



Wspomnienie! Loro świetnej wierności!
 Zładem twym światłem z najwyższego woli
 Zwiastujesz pokój, powiechę niedoli!
 A wiekom świecić, zgiętem przesłodzi!

Mile cię kładę ciele serce wita,
 Wita cię — szczęściu radośnym warupieniem;
 Agniowy łosć gdy twym gładzisz promieniem
 Oho na widzieli ci; Teżką zakurka.

Wlezy nad grobem wiatobie dziewica
 Łzami polowa swieco fadzone kuratki;
 Jedno wspomnienie! — Obraz Kochanej matki!
 A śladny usmiech kłapi nieroty bicia!

B.7.

126/60

Dziękuję.

Wielkim wierzucie z religijnemi pesy
Teraz niewolnik po stracie ojczyzny;
Ze wierzonym jej synem, wspominając przeszłość!
I płacze, miłom naruciem przejęty.

Autosi ztężyła dwójga serc deszcznienie.
Kudł wyrok! — Już się zbliża chwila rozstania!
Zat serce ścisła, słowa przestłamiągł skania,
Może ten uścisk ostatni, — ostatnie spojrzenie! —

Mysłąc o sobie, ustodzą cierpienie,
Serc czułych biła, uziwie harmonijne serce ma,
Wzrosły się akkord teraz w ofiarach marzenia!
Wspomnieniem teraz się nawet ich cienie!

Laskawym rysy to, Pam, uważ spojrzeniem!
Two rozstanie lepiej się wyda na tle smutnym!
Po latach może gdy nań spojrzysz okiem obojętnym,
I dla mnie rozstanie będzie tylko — wspomnieniem!

Żaliliwy! komu radości przymyk różany,
Dziwła cencie, przyswiera w locie marzenia,
Żaliliwy! kogo oblatują łabe wspomnienia!
Tęsknoć żaliliwy, kto bywa wspomniany.

— — — w Samborze dnia 22^{go} Maja 1877. A. Jaroński